

## SŁOWO

Wilno, Poniedziałek 2 listopada 1936 r.

Redakcja i Administracja: Wilno, Zamkowa 2. Telefony: Redakcji 17-82, Administracji 228. Administracja czynna jest od godz. 9-ej do 4-ej po poł.  
Sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od 12-ej do 1-ej.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu, lub z przesyłką pocztową 4 zł., zalicznicą 7 zł. Konto czekowe PKO. Nr. 80.259. W sprzedaży detal. cena jednego n-ru 20 gr.

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia strażek co do rozmieszczenia ogłoszeń.

BARANOWICZE — Kiosk A. Łasuka  
BRASŁAW — Wilcza 8 — O. Lewin  
DRUJA — Kowkin  
GLEBOKIE — ul. Zamkowa 14, Księg. W. Włodanierowa  
GRODNO — N. Bass, Napoleona 11.  
HORODZIEJ — Księgarnia Kolejowa „Ruch”  
KLECK — Sklep „Jedność”  
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Matecki  
ŁUNINIEC — Księgarnia Kolejowa „Ruch”  
MOŁODECZNO — Księgarnia Kolejowa „Ruch”  
NIESWIEŻ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Polska  
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego

N. ŚWIEŻOJANY — Księgarnia Tów. „Ruch”  
OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Nauca.  
PODBRODZIE — ul. Wileńska 15 — T. Gurwicz  
PIŃSK — Kościuszki 42, filja Wydawnictw  
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej  
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”  
ŚLONIM — Studencka 30, filja Wydawnictw  
SMORGONIE — Stowarzyszenie Przyjaciół Oświaty  
St. ŚWIEŻOJANY — M. Lewin, Biuro Gazet, ul. 3 Maja 37  
SZARKOWSZOYZNA — M. Mindel, skład apteczny  
WOŁOŻYN — Liberman, kiosk gazetowy  
WARSZAWA — Kiosk Księgarni Kolejowej „Ruch”

GENY OGŁOSZEŃ: wiersz milimetrowy 1-szpaltowy w tekście 40 gr. Za tekstem 30 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z przewijki o 25 proc. drożej. Zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście i za tekstem 6-cioszpaltowy. Administracja nie przyjmuje strażek co do miejsca. Terminy druku Administracji nie obowiązują.

## Kraj stawia ultimatum Sejmowi.

Czas, pismo o zgola wyjątkowym rezonansie, rzucił w numerze wczorajszym hasło: „Zmienić ordynację wyborczą”.

Chcielibyśmy z tego artykułu wysnuć **przestrogi** dla rządu i **przestrogi** dla Sejmu.

Artykuł **Czasu** jest wskazówką na termometr, jak dalece obecna ordynacja wyborcza jest niepopularna, skoro hasło jej zmiany rzuca pismo, które przecież posiada nawet w większej ilości swoich przyjaciół i w Senacie i w Sejmie. A dlaczego ta ordynacja wyborcza jest niepopularna? Czy tylko dlatego, że partie polityczne bojkotowały ostatnie wybory? Twierdzi, że nie tylko dlatego. Twierdzi, że pierwszy dzień sesji nowego Sejmu, że Sejm może się **odegrać** w opinii publicznej, jeśli rzeczywiście zacznie sprawować swoje prawa i obowiązki, ściśle wykonując konstytucję, jeśli opinia publiczna **przekona się**, że rzeczywiście jest instytucja, jest organ, który kontroluje rząd i wyższą biurokrację.

Dzisiaj przestrogi pod adresem **rządu** nie tylko mogą powtórzyć, ale co miesiąc stają się one coraz wyrazistsze, co miesiąc rzeczywistość wskazuje, jaką pod tym względem miałem i mam rację.

Bez Sejmu istnieć Polska nie może, a cóż obecnemu rządowi dać może zmiana ordynacji wyborczej, lub nowe wybory? — Opozycyjne nastroje w kraju rosną, stronnictwo narodowe zyskuje na wpływach, w ręce tego stronnictwa przechodzą samorządy, oto 20 grudnia rb. endecy oświadczyli, że chcą na nowo wybrać rząd. Z pewnością w nowych wyborach wzięć udział, chociażby dla wystąpienia do Sejmu poważniejszej grupy obserwatorów. Cóżby więc rząd na tem zyskał?

Oto niedawno urządzono jakąś wycieczkę dla posłów. Czytałem depesze z tej wycieczki. Mała rzecz, ale jak charakterystyczna i nieprzyjemna. W każdej takiej depeszy agencji urzędowej zarówno minister towarzyszący wycieczce, jak pp. dyrektorowie i naczelnicy, którzy jeździli razem, czy też dawali jakieś objaśnienia, byli wymienieni z imienia i nazwiska, — natomiast nazwisk posłów wogóle **agencja urzędowa** nie wymieniła, tak że do dziś dnia nie wiemy, kto w tej wspaniałej wycieczce z naszych

parlamentarjuszów brał udział. Zrobiono jeden wyjątek, — a znowu jakże charakterystyczny! — spośród posłów wymieniono jedno nazwisko, mianowicie generała Żeligowskiego.

Tutaj od przestrogi do rządu muszę przejść do przestrogi pod adresem pp. posłów. Właśnie gen. Żeligowski był posłem, który głosił przeciw pełnomocnictwom, i on jedyny z całej wycieczki był honorowany i wyróżniony. Bo ludzie, którzy w Izbie wstają i siadają na komendę, nie są potrzebni nie tylko Sejmowi i społeczeństwu, ale i rządowi. Bo rząd liczy się w tej Izbie tylko z takimi posłami, którzy wypowiadali krytykę.

Pełnomocnictwa przewidziane są w konstytucji dla jakichś czasów nadzwyczajnych, w czasach normalnych Sejm ma wydawać ustawy, a rząd rządzić. To też zrzekanie się z samego początku tych normalnych konstytucyjnych uprawnień ze strony Sejmu uważałem **za więcej niż błąd**: za podważenie konstytucji 23 kwietnia i za podważenie ordynacji wyborczej. Chociażby wczorajszy artykuł **Czasu** wskazuje, jak dalece miałem rację. Ale odpowiadano mi wówczas: posłowie to w przeważnej liczbie urzędnicy... boją się o swoje posady, na które mogą wrócić.

Otóż nawet jeżeli zatrzymamy się na tak małostkowym i przykrem dla narodowych ambicji tłumaczeniu, to i to wtedy ci posłowie — strachają się mają racji. Nigdy na świecie tchórzostwo się nie opłaca. Byłem kiedyś podczas wojny we wsi Rusiny, pod Baranowiczami, z kolegami otoczony w chacie. Jeden z żołnierzy (nie z naszego pułku i obcej narodowości), kiedy usłyszał granaty ręczne, włożył pod łóżko ze strachu. Przecież nie uratowałby tak swego życia, gdyby był sam. Chciałbym, aby ktoś tym posłom, którzy się liczą z ewentualnym powrotem na posady i dlatego boją się wykonywać swoich **konstytucyjnych obowiązków**, wytłumaczył, że w ten sposób nie tylko podrywają konstytucję, podrywają Sejm, niszczą zaufanie społeczeństwa do siebie i Sejmu, ale i swojej kariery nie pomagają, a tylko moralnie się zniszczą.

Nie wiem, czy **Czas** ma przygotowaną jakąś nową ordynację wyborczą. **Dzien. Narodowy** napisał, że należą do kilkuset ludzi, którzy wierzą w obecny Sejm. Może to jest nieścisłe sformułowanie: ja nie w Sejm wierzę, bo tych ludzi przeważnie nie znam, ja wierzę, że Sejm jeszcze może się odegrać, co prawda stawiam mu termin krótki, bo tylko najbliższą sesję.

Sejm może jeszcze zdobyć zaufanie społeczeństwa, jeśli zajmie się rzeczową, poważną i sumienną krytyką, i jeśli potrafi swoje żądania przeprowadzić. Społeczeństwo jest zmęczone teoriami, społeczeństwo łaknie czynów realnych. Takie czyny, jak na przykład, wykrycie przez Sejm winnych

demotoryzacji naszego państwa, lub prześwietlenia reflektorem kontroli usuwających się coraz bardziej w cień przedsiębiorstw państwowych z ich radami nadzorcami, takie fakty niewątpliwie przyczyniłyby się nie tylko do zainteresowania się Sejmem, lecz i do zbudowania zaufania do tej instytucji.

Min. Poniatowski wystąpił o dekret, wyzwalający Lasy Państwowe z pod kontroli sejmowej. Lasy Państwowe według tego dekretu nie będą już tak uwzględniane, jak poprzednio w części B. budżetu. **TEN DEKRET MUSI BYĆ PRZEZ SEJM UCHYLONY.**

Niektórzy zawołają: „O, wyłazło sztydło z worka, p. Poniatowski”. **Dzien. Narodowy** pyta mnie, dlaczego zwalczam min. Poniatowskiego więcej, niż innych ministrów. Bardzo proste, bo jest od innych szkodliwszy.

Nic nie ma bardziej konserwatywnego, niż struktura rolno. To, co się w niej zmienia, trwa **potem wieki**. Polityka p. Poniatowskiego to okaleczenie naszego ustroju rolnego — bez żadnej przesady — na całe wieki naprzód.

Ala gdybym nawet był zwolennikiem kolektywów rolnych i entuzjastą dwuhektarowych działek robotniczych i stwarzania nędzarzy wiejskich tam, gdzie ich nie było i entuzjastą p. Poniatowskiego, stanowisko moje w sprawie tego dekretu nie mogłoby być inne.

Prestiż i uprawnienia Sejmu są przez dekret zaczepione podwójnie: okolicznościowo i zasadniczo.

**Okolicznościowo**, bo jedyną dziedziną, w której rozległ się głos krytyki ze strony **posła**, były właśnie lasy przepastne krajiny. Jedyną dziedziną, w której Sejm

ośmielił się uchwalić niepożądaną dla rządu rezolucję, były lasy państwowe.

**Zasadniczo**, bo uchwalanie budżetu jest kardynalnym, fundamentalnym prawem Sejmu. Zmniejszenie zakresu tej kontroli wstępnej jest poza-konstytucyjnym usiłowaniem zmniejszenia uprawnień Sejmu.

Jeśli Sejm nie uchyli dekretu p. Poniatowskiego, jeśli Sejm znowu sprawowanie kontroli nad rządem sprowadzi do uchwalania mu generalnych pełnomocnictw, jeśli Sejm „odda się do dyspozycji Wodza Naczelnego”, to nikt nie będzie miał z niego pożytku. — Gen. Insp. Sił Zbrojnych, bo 200 ludzi odpowiedniejszych dla wojenki i bliższych wieku poborowego z łatwością znajdzie w Polsce,

— naród polski, bo potrzebuje nie „ludzi w dyspozycji”, a posłów, kontrolujących rząd według zasad konstytucji.

Słyszysz się argumenty: państwo z trudnością przeniesie drugą dewaluację w ciągu lat dziesięciu. Z większą słuszością można powiedzieć: państwo nie przeniesie drugiej zmiany konstytucji w ciągu lat dwóch. **Nie można zmieniać konstytucji co sezon**. Sejm winien być Sejmem, a nie kompanią honorową, winien czynić to, do czego się zobowiązał, jeśli będzie pracował tak, jak przysiągł, znajdzie szacunek w społeczeństwie.

Śmiało kładę tytuł, „Kraj stawia ultimatum Sejmowi”, bo wiem, że krajowi jest niepotrzebny Sejm od wstawania i siadania na komendę, potrzebny i konieczny Sejm, kontrolujący rząd i biurokrację. **Cat.**

Załamane się ofenzywy czerwonych  
WOJSKA POWSTAŃCZE POBIŁY SOWIECKIEGO GENERAŁA

## 19 km. od Madrytu

PARYŻ. PAT. Korespondent Havasa donosi z Illescas: W ataku generalnym, prowadzonym równolegle na drogach z Toledo do Madrytu i z Aranjuez, wojska powstańcze dotarły do Moraleja Humanes i Parla, t. j. na odległość 19 km. od stolicy.

Atak rozpoczęty nad ranem zakończył się popołudniu. W natarciu brały udział: piechota i artyleria, a na prawym skrzydle jazda płk. Monasterio. Wojska rządowe wszędzie stawały słaby opró z wyjątkiem lewego skrzydła pod Moraleja. — Ogółem w ciągu dnia powstańcy posunęli się o 4 km. na odcinku, broniącym przez działa i liczne linie okopów.

## Przed decydującą bitwą

PRAGA. PAT. Korespondent Havasa z Illescas donosi: Po kilku dniach ofenzywy i kontrofenzywy wojska powstańcze są w odległości 19 km. od Madrytu, a 4 km. od lotniska Getafe.

Front pod Illescas ciągnie się po przez Moraleja Humanes do Parla, stamtąd linia krzywą na zachód w kierunku Sesena. Skrzyżowanie szosy Aranjuez — Madryt z torem kolei jest w ręku powstańców, którzy usiłują zniszczyć mosty na rzece Tajo na drodze z Madrytu do Walencji.

Escorial jest otoczony. Linia frontu na tamtym odcinku przechodzi na północ od miasteczka Guadarama przez Peguerinos, Santa Maria de Alameda, Zarzalejo. Losy stolicy rozstrzygną się na odcinku południowym i południowo-zachodnim, gdzie wojska rządowe zgromadziły rezerwy artylerji, czołgi i samochody pancerne.

Jenicy oświadczają, że obroną Madrytu dowodzi gen. Poras, znajdujący się pod kierownictwem generała sowieckiego, zaś gen. Asensio dowodzi akcją na froncie.

## Zakup „żywności”

MADRYT. PAT. Bank hiszpański asygnował do rozporządzenia min. finansów 15 milionów peset na zakup żywności zagranicą.

Zatarg w łonie Frontu Ludowego  
Komuniści przeciwko Blumowi

PARYŻ. PAT. Ofenzywa wiecowa partii komunistycznej przeciwko premierowi Blumowi jest w dalszym ciągu głównym tematem zainteresowania kół politycznych i prasy paryskiej. Cała prasa prawicowa przywiązuje duże znaczenie do wystąpienia wiecowego dep. Thorez'a.

„Matin” uważa, iż przemówienie to oznacza otwarty zatarg w łonie Frontu Ludowego.

W „Echo de Paris” dep. Kerillis uważa mowę piątkową Thorez'a za wypowiedzenie wojny radykałom i socjalistom. Organ t. zw. „Jeunes Patriotes”, „Ami du Peuple” podkreśla, iż na pojedyncze gesty premiera Bluma i sen. Chaumet'a komuniści odpowiadają prowokacją.

## SEWILLA. PAT. Gen. Quipe de Llano oświadczył przez radio: Na froncie Toledo atak prowadzony przez generała sowieckiego nie powiódł się.

Czołgi, porzucone przez piechotę, która uciekła, wpadły pod Sezeną w nasze ręce. Podobne fakty zaszły przy ataku na Gvinon.

Pod Oviedo górników odparto aż poza linję szczytów, panujących nad miastem.

## Kłeska dowództwa sowieckiego

SEWILLA. PAT. Rozgłoszonia powstańcza o godz. 13,30 donosi: — Rząd madrycki nie cofnął się przed powierzeniem obrony stolicy generałowi sowieckiemu, chcąc w ten sposób skłonić ZSRR do wzmocnienia po mocy w sprzeczce wojennym.

Marksisci usiłowali nacierać z pomocą nowoczesnego sprzętu wojennego, ale wyniki tego natarcia sprawiły zawód Madrytowi. Wczoraj armja gen. Varela posunęła się dalej naprzód ku Madrytowi z całą dokładnością i zwykłą skutecznością. Przeciwnik cofnął się, porzucając znaczne ilości amunicji i ciała wielu poległych.

Nasze linje posunęto aż do Pinto, które panuje nad linją kolejową, nad którą panujemy. Od chwili zdobycia Sesenu kłeska dowództwa sowieckiego jest zupełnie stanowcza.

Madryt jest zgubiony dla sprawy czerwonych. Utrata linji obrony i generalne bombardowanie stolicy są przewidziane. Zbliża się koniec.

## Kolejny raid nad stolicą

MADRYT. PAT. Samoloty powstańcze unosiły się dnia 31 października nad stolicą pomiędzy 20-tą a 21.40, zrzucając odezwę i gazety do centrum miasta.

DEKORACJA NACZELNEGO WODZA  
medalem ochotników włoskich

WARSZAWA. PAT. W sobotę 31 ub. m. generalny inspektor sił zbrojnych gen. Edward Rydz-Śmigły przyjął na audjencji szefa wojskowej misji włoskiej gen. Coselschi'ego.

Pod koniec audjencji gen. Coselschi w obecności centuriona milicji faszystowskiej Gabalsar'a, płk. Strzeleckiego, płk. Albrechta i mjr. Arentowicza udekorował generalnego Inspektora Sił Zbroj-

nych pamiątkowym medalem ochotników włoskich.

Medal ten posiadał w Polsce dotychczas jedynie Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski.

WARSZAWA. PAT. Gen. Coselschi, szef wojskowej misji włoskiej, która przywiozła ziemię z Palatynu na kopiec na Sowińcu, w dniu dzisiejszym opuścił Warszawę.

## Po zgonie Ignacego Daszyńskiego

BIELSKO. Trumnę ze zwłokami ś. p. Ignacego Daszyńskiego przewieziono dziś w południe z Bystrego do domu robotniczego w Bielsku, gdzie ustawiono ją na katafalku, przy któ-

rym pełnią straż honorową członkowie organizacji robotniczych.

W poniedziałek o godz. 6-ej rano eksportacja zwłok do Krakowa. Pogrzeb odbędzie się we wtorek.



## NA DZIEŃ ZADUSZNY.

## Pomniki zasłużonych na cmentarzach wileńskich

Młode pokolenie, uczestniczące teraz w oświetlaniu grobów w dzień Zaduszny, nie zawsze wie, odkąd ten zwyczaj przyszedł do Wilna. Było to w roku 1897. Inicjatorem zapalenia świec na grobach był pan Zygmunt Nagrodzki, bardzo popularny wśród ówczesnej młodzieży pracownik społeczny, który w ten sposób chciał uczcić grob Syrokomli. Jego staraniem nagrobek ten został odnowiony i oświetlony, a razem z nim brał udział, wraz z młodzieżą w uroczystości dnia Zadusznego pan Lucjan Uziębło, bez którego wiedzy, nie na cmentarzach wileńskich się nie działo. Od tego roku, w każdy dzień Zaduszny naprzód młodzież, a potem już całe Wilno obchodziło pamięć swoich wybitnych ludzi, oświetlając ich groby, śpiewając „Anioł Pański” i słuchając objaśniających przemówień p. Uziębła. Bywały przytem czasem zatargi z policją, której się te obchody nie podobały, zwłaszcza że młodzież nie ograniczała się w śpiewie do jednej modlitwy, ale łagodziło się jakoś wszystko i te obchody z iluminacją mogły utrzymywać się na stałe. W obecnym roku będzie to poraz czterdziesty. Teraz już cała publiczność bierze udział w zapalaniu świec i każdy grób na tych, co o nim pamiętają, a z Rossy ogromna liczba, już gdy się zmierzchać zaczyna.

Pan Uziębło od lat przeszło czterdziestu zajmuje się badaniem i restaurowaniem pomników na Rossie i na Bernardyńskim cmentarzu, znakomitszych i zasłużonych wilanin. Od lat kilku prowadzi także robotę pan Wacław Wejtko, rejestrując ogólny inventarz grobów. P. Uziębło opisał też częściowo cmentarz św. Piotra na Antokolu i Ewangelicki na Pohulanee. Rejestracja p. Wejtki obejmuje je w całości. Można spodziewać się, że wskutek tego, ułatwione zostanie orientowanie się badaczom grobów w labiryncie tych cmentarzy, i wprawdzie będzie można jakiś ład i porządek w całości.

Słyszeliśmy, że Księgarnia św. Wojciecha w Wilnie zamówiła u p. Uziębła dzieło o grobach najzasłużniejszych wilanin, i że już około trzech tysięcy pomników jest opisanych na wszystkich czterech cmentarzach. — Najważniejsze przytem są odnośne dane biograficzne i bibliograficzne, gromadzone przez lat kilkadziesiąt przez tak sumiennego badacza i miłośnika Wilna. W ciągu roku następnego ta praca będzie skończona jak zapewnia autor. Tutaj chcemy podzielić się łaskawie nam udzielonymi niektórymi wyjątkami odnośnej pracy.

Jeszcze w latach siedemdziesiątych ubiegłego stulecia, zajął się gorliwie spisaniem nagrobków na cmentarzach Rossy i po-Bernardyńskim, ś. p. Antoni Łazarowicz, sędziwy literat wileński starej daty. Następnie zastąpił się szczegółowymi badaniami cmentarzy św. Stefana i innych mniejszych ś. p. Ludwik Zasztowt, znany w swoim czasie starożytnik wileński. — Prace tych badaczy zdobyte zostały zabiegami p. Lucjana Uziębła, w przechowywaniu się w bibliotece im. Wróblewskich. Rękopisy owe, znakomicie wzbogaciły materiał opisowy panów W. Wejtki i L. Uziębła. Ten ostatni, jako badacz i miłośnik, nie przestaje od lat czterdziestu prowadzić poszukiwań, nie raz całkowicie zniszczonych i zapomnianych nagrobków, popularny już w prasie miejscowej codziennie i pozawileńskiej ilustrowanej — pamięć

potomności o zasłużonych naszych pracowników.

W r. 1896 rozpoczął on swoją działalność sprawą zabezpieczenia pięknego grobowca profesora Enzebijusa Słowackiego, ojca Juliusza — na Rossie. Szło o zabezpieczenie od weiskania się grobów pospolitych, w jego „spokoju uchronię”, — zapomocą solidnego ogrodzenia i szerokich stopni przed pomnikiem. Przytem odnowiono go gruntownie. Na ten cel p. Uziębło otrzymał od znanego pisarza i prawnika Włodzimierza Spasowicza sto rubli. Drugi etap uzupełnienia i przebudowania tego pomnika, skutecznie — został staraniem artystów malarzy wileńskich w r. 1880: Edwarda Pawłowicza, Alfreda Romera i Bolesława Rusieckiego, przy pieniężnej pomocy inteligencji wileńskiej.

Tu wspomnienie należy jest grobowcowi Ferdynanda Spitznagla, ojca Ludwika, mieszczliwego przyjacielu Juliusza Słowackiego. Tym pomnikiem, przed kilku laty zaopiekował się profesor Stanisław Kościelkowski, zaopatrzony go w gruntownie odrestaurowane ogrodzenie.

Wkrótce potem w r. 1897 dzięki wpływom Lucjana Uziębła, wileński działacz oświatowy zwrócił uwagę na konieczność utrzymania porządku w otoczeniu pomników Syrokomli i Enzebijusa Słowackiego i oświetlania ich grobów na Zaduszki.

Lirę marmurową na nagrobku Ludwika Kondratowicza (Syrokomli) umieszczono staraniem i sumptem pp. Zygmuntowa Nagrodzkiego przy odnawianiu pomnika.

W dalszych restauracjach opuszczonego przez długie lata grobu rodzinnego rodziny Ben, i profesora dr. Augusta Becu, tak bliskiego Słowackiemu, — znowu brał czynny udział L. Uziębło. Jego staraniem, z zachęty Leopolda Maveta, znanego pisarza i prawnika, wydobyty został ogromny głaz namagły, ugrzęzły w ziemi i zaopatrzony krzyżem, przyczem odciono liczne na nim nadpisy.

W r. 1904 pan L. Uziębło odnalazł zagrzebaną na wysokim pagórku na Rossie, koło kaplicy Żylińskich, wielką tablicę marmurową, poświęconą pamięci twórcy Kontubernij Muzycznej, (tak dawniej widać nazywano Konserwatorium), założonej przy kościele św. Kazimierza przez biskupa Melchiora Gejss - Heljaszewicza w r. 1630; wyrzuceno ją z kościoła podczas przeobrażenia go na cerkiew. Proboszcz kościoła św. Jana, ksiądz kanonik Pacynko, swoim kosztem zbudował na miejscu odnalezioną tablicę pomnik z betonu i granitu, w który tę tablicę wprawiono.

Przed laty trzydziestoma, zwiedzał Rossę znakomity artysta dramatyczny Bolesław Leszczyński, który następnie swoim kosztem odrestaurował przy pomocy L. Uziębła, pomnik na grobie swojej siostry Wandy Leszczyńskiej, utalentowanej artystki dramatycznej teatru wileńskiego z czasów Syrokomli.

Grobowiec uczonego historyka Miłkołaja Malinowskiego, odnowiony też został przez Uziębła, wraz z wyłożeniem liter, przed dwoma laty, pomnik ten gruntownie przebudowano, z nadaniem mu innego układu staraniem pana Wejtki, który odnowił również pomnik Eustachego hr. Tyszkiewicza, uczonego archeologa, sumptem T-wa Pomocy Naukowej przy Bibliotece im. Wróblewskich. Pan Wejtko, nieopóźnion doprowadził do porządku tablicę w katakumbach, poświęconą pro-

tesorom T. Hussarzewskiemu i Florjankiemu.

W roku 1900 staraniem p. Uziębła został zbudowany archaicznej konstrukcji grobowiec poświęcony profesorowi literatury polskiej w uniwersytecie wileńskim za czasów Mickiewicza Leonowi Borowskiemu. Płyta namagalna tego pomnika została wydobyta z ziemi i wmurowana w ów pomnik, przyczem, jako odpowiednik do tej tablicy, wykonana została druga z wyrytymi na niej wierszem Konopnickiej. Na cel ten użyto części pieniędzy prof. Spasowicza, pozostałych od restauracji pomnika Ezeub. Słowackiego, i kilku osób, które na ten cel datki złożyły, jak pan Aleksander Jelski, Uziębło etc.

W r. 1904, zabiegami L. Uziębła został uzupełniony bustem, tablicą i ogrodzeniem nagrobek profesora Zacharjasza Niemcewskiego, matematyka, i w parę lat później pomnik Ludwika Sobolewskiego, znanego uczonego i bibliotekarza dawniejszego Uniwersytetu Wileńskiego; przyozdobiono go u szczytu urną i symbolicznymi księgami. Na ten cel udzielili środków niektórzy właściciele bibliotek krajowych.

W r. 1906 znany obywatel ziemski i powstaniec Zygmunt Czechowicz, wspólnie uzupełnił opuszczony grób wieje doktora poety Stanisława Rossołowskiego, ozdabiając go żelazną lirą alegoryczną i odpowiednią tablicą. W staraniach tych p. Uziębło pomagał p. Stanisław Bulharowski. Nieco później, parokrotnie odnawiany był przez profesora Stanisława Kościelkowskiego, a kosztem Grasyldy Malinowskiej, emerytki nauczycielki zasłużonej, pomnik historyka Aleksandra Żdanowicza.

W r. 1913 na cmentarzu po-Bernardyńskim z inicjatywą L. Uziębła została przebudowana część zmurowanych katakumb, zawierających między innymi grób Macieja Każyńskiego, dyrektora teatru w Wilnie z czasów

Mickiewicza i Słowackiego oraz grób Julji Reytanówny. Sprawę poparł: artysta dramatyczny Mieczysław Frenkiel, który otrzymał na cel powyższy od jubileu warszawskiego Mankielewicz, sporą kwotę pieniędzy; do tego nieco pomógł p. Alina Józefowa Reytanowa z Hroszówki. Wreszcie w r. 1927 sumptem obywatela miasta Wilna Jana Stanisławicza, a staraniem L. Uziębła, miejsce wiecznego spoczynku Macieja Każyńskiego zostało zaopatrzone w tablicę z datą jego zgonu i owa część katakumb otrzymała drugą tablicę z blagiem marmuru czei Każyńskiego poświęconą. Materiały na ten cel ofiarował Magistrat Wileński za pośrednictwem prezydenta miasta p. Folejewskiego. Na kosztą tej ozdoby tablicy z długim napisem złożyli się miłośnicy muzyki i teatru.

W roku 1897 pomnik księdza profesora Uniwersytetu Wileńskiego, sławnego botanika Stanisława Jundziłła, został odnowiony w 50-ty rocznicę jego zgonu przez doktora med. Hipolita Jundziłła.

W r. 1924 Marja Ptaszyczka, późniejsza Lucjanowa Uziębłowa, odkryła przypadkiem w gęstwie zarośli, obok grobu Ezeub. Słowackiego opuszczony i mechem cały porośnięty pomnik Michała Homolewiczy, historyka Wilna i profesora fizjologii w Uniwersytecie Wileńskim, zmarłego w 1861 r. Profesor Trzebiński Stanisław, wydłgany przez Uniwersytet Stef. Batorego, pomnik ten poprawił i zmienił pozycję go z poziomej na pionową.

Na tem kończymy skróconą notatkę z dziejów jednego stulecia kultury cmentarzy wileńskich, poświęcając ją w dzień Zaduszny wspomnieniem czcigodnych pracowników, tworzących żywą kulturę narodu.

Przytem wyrazić należy wdzięczność tym, co te wspomnienia uratowali od zaguby i niemi podzielili się z obecnym pokoleniem.

L. Z.

## DEPESE SPORTOWE Z OSTATNIEJ CHWILI.

## Ostatnia niedziela ligowa

W Warszawie w meczu o mistrzostwo Ligi Wisła pokonała Legię 3:2 (2:1). Wisła wygrała zasłużenie.

W Katowicach w meczu o mistrzostwo Ligi zagrożony spadkiem do klasy A Dąb pokonał ŁKS 3:1 (2:0). Dzięki temu zwycięstwu katowicki klub ostatecznie pozostaje w Lidze.

We Lwowie odbył się mecz ligowy

## Mecz Garbarnia — Śląsk nie doszedł do skutku

Zakończenie sezonu ligowego w Krakowie meczem Garbarnia — Śląsk przybrało nieoczekiwane sensacyjne i niespodziewane dotychczas w kronikach piłkarskich formy. Niedzielnym meczem ligowym Garbarnia — Śląsk miał się odbyć na boisku Cracovii o godz. 9.30.

Tymczasem o godz. 9.30 na boisku Cracovii stawiała się drużyna piłkar-

ska Garbarni, sędzia p. Romanowski z Warszawy i kierownictwo klubu Śląska bez drużyny. Kierownicy klubu Śląskiego oświadczyli, że w myśl wskazań Ligi PZPN mecz ma się odbyć o godz. 14-ej, a nie 9.30.

Sędzia p. Romanowski, nie zważając na protesty Ślązaków, odgwiżdżał zawody jako walkower dla Garbarni 3:0.

## Cracovia pierwsza w rozgrywkach

KRAKÓW. PAT. Finałowy mecz o wejście do Ligi między Cracovią i Brygadą z Częstochowy zakończył się spodziewanym zwycięstwem Cracovii 4:1 (1:0).

Zwycięstwo Cracovii przyniosło jej

ostatecznie pierwszą pozycję w tegorocznych rozgrywkach o wejście do Ligi, przyczem Cracovia nie odniosła żadnej porażki, tracąc dwa punkty tylko w remisach ze Śmigłym i z AKS-em.



oznacza ODOL bardziej jeszcze udoskonalony; jego działanie antyseptyczne zostało w wysokim stopniu spotęgowane. Badania bakteriologiczne i kliniczne wykazały przewagę ODOLU pod względem własności bakteriobójczych.

## W PRZEDDZIEŃ ŚWIĘTA UMARŁYCH uczczono poległych w walkach o niepodległość

WARSZAWA. PAT. Dziś w godzinach wieczornych na pl. Józefa Piłsudskiego odbyło się w przeddzień Zaduszek uroczyste złożenie hołdu przez obywateli stolicy poległym w walkach o niepodległość Polski.

O godz. 18.30 na plac Józefa Piłsudskiego przybyły związki b. wojskowych Federacji PZOO, Strzelcy, członkowie Związku Rezerwistów, organizacje społeczne, oraz liczne delegacje społeczeństwa z poszczególnych dzielnic stolicy. Uczestnicy uroczystości utworzyli szpalery. Przed grobem Nieznanego Żołnierza ustawiła się kompania honorowa Związku Rezerwistów.

O godz. 19 sprzed Komendy Miasta wyruszył orszak, poprzedzany przez werblistów, do grobu Nieznanego Żołnierza.

W ciszy, przerywanej odgłosem werbli, przy blasku płonących pochodni, orszak przeszedł przez plac do grobu Nieznanego Żołnierza, gdzie na stąpiła chwila zapalenia od przyniesionych ogni - zniczy przy grobie Nieznanego Żołnierza, poczem złożono imieniem ludności stolicy wieniec — od zarządu miasta, od zarządu Federacji jeden wieniec, przy którym widniały wstęgi o barwach wszystkich organizacji, w skład jej wchodzących, od Związku Oficerów w stanie spoczynku, oraz szereg innych wienieców od organizacji i związków społecznych.

Wszystcy zebrani dwuminutową ciszą uczcili pamięć poległych i zmarłych w walkach o niepodległość.

W czasie uroczystości orkiestra KPW odegrała hymn narodowy, a następnie marsz żałobny Szopena.

Po złożeniu wienieców w ciszy i skupieniu odbył się apel poległych. Pre-

zes Federacji PZOO rozpoczął apel następującymi słowami:

„Tradycyjnym zwyczajem mam wezwać przed nadchodzącym dniem Zaduszny do żałobnego apelu tych, których już między nami niema, tych, którym los dał zaszczytną śmierć na polu chwały.

Dziś na czele poległych stoi, jak jeszcze niedawno stał na czele żyjących, Józef Piłsudski, Komendant Pierwszej Brygady Legionów, Pierwszy Marszałek Polski, Wódz nie tylko Wojska Polskiego, lecz również Wódz Narodu. Życie Jego było walką a śmierć śmiercią na polu chwały w walce o Polskę (pochylił się głowy zebranych, a wśród ciszy rozległ się łoskot werbli).

Wezwani do żałobnego apelu — mówił dalej gen. Górecki — poległ towarzysze broni staną tu między nami, by wesprzeć nas w tej codziennej walce, którą prowadzimy o wielkość i potęgę Rzeczypospolitej, by świecić nam przykładem, jak dla Polski pracować, żyć, a gdy tego zażądzie potrzeba — umierać należy!”

Następnie gen. Górecki odczytał długą listę pól bitew, na których ginął w walce o niepodległość żołnierz polski w latach 1914 — 20, nie tylko na ziemiach polskich, ale i na obczyźnie.

Po apelu zebrani na placu uczcili pamięć poległych chwilą głębokiego skupienia.

Następnie ks. biskup polowy Gawlina wygłosił naukę, poświęconą dzisiejszej uroczystości uczczenia pamięci w dniu Zaduszek żołnierzy polskich, poległych w walce o ojczyznę.

Wspólną żołnierską modlitwą, odmówioną chórem przez zebranych, zakończyła się żałobna uroczystość.

## Zapowiedź kasacji prokuratora w procesie Grzeszolskiego

Urząd Prokuratorski zapowiedział kasację od wyroku uniewinniającego Pawła Grzeszolskiego.

Zapowiedź kasacji wpłynęła wczoraj do III wydz. karnego Sądu Apelacyjnego.

Na skutek zapowiedzi kasacji wyrok Sądu Apelacyjnego nie staje się wyrokiem prawomocnym.

Sędzia - referent Kawczak przystąpi do sporządzenia obszernych mo-

tywów pisemnych, które następnie do ręczono zostaną prokuraturze.

Od doręczenia motywów pisemnych służby prokuraturze 7-dniowy termin do wniesienia skargi kasacyjnej.

Czy prokuratora kasację wniesie, czy też po otrzymaniu motywów tego nie uczyni, — oczywiście nie jest jeszcze wiadome.

Gdyby kasacja została wniesiona, proces oprze się jeszcze o Sąd Najwyższy.

## Choroba królowej wdowy angielskiej

(LONDYN. PAT. W stanie zdrowia 2 dni lekarze nie pozwolą jej opuścić mieszkania.

Wia królowej - wdowy Marji nastąpiła poprawa, jednakże jeszcze w ciągu

Polowanie udane — w czapce od Mieszkowskiego.

JADWIGA KIEWNARSKA

39)

## DROGA HELENY

— Zadna mi się nie podoba jak ty! — entuzjastycznie, choć takżycie zanurła na widok Heleny tronuja przy bridzu pani Salomea.

— Ot jak pięknie. Co znaczny kultura?! O! — Wtórował partnerce ksiądz proboszcz.

— Co jak co, ale trzeba przynajmniej, że pani Lagardowa nad zwyczaj dowcipnie i pomysłowo wszystko to zorganizowała — zaczęła przynajmniej doktorowa. Tylko czwarty partner, Olgierd, nie miał nic do powiedzenia w tej materii.

Tańczące pary zatrzymały się i wszyscy zaśpiewali chórem: — Stoo lat stoo lat! Niech żyje, żyje nam! — zwracając się ku drzwiom, w których stała Helena Przynieśli jej pełną szklankę i musiała wypić za własne zdrowie lemoniadę z domieszką esencji ponczowej, którą optymizm młodości zaszczycał mianem kruszonu.

Helena poczuła, że jest tego wieczoru najpopularniejszą w Niekraszach osobą, a było to uczucie wcale przyjemne.

Helena poczuła, że jest tego wieczoru najpopularniejszą w żółtej krynolinie andrusowski ułkon. Helena tak lubiła tańczyć! Dziewczyna — chłopak prowadziła bardzo pewnie i doskonale się z nią tańczyło. O ileż przyjemniej było się jednak znaleźć w twardych i ciepłych ramionach rotmistrza. Oprócz się o szeroką, udekorowaną pierś i dać się nosić po pokoju. Uważała tylko, że tancerz zupełnie niepotrzebnie się sili na inteligentną rozmowę — wolała tańczyć w milczeniu.

— Bo wszystkie kobiety są egoistki — oznajmił ni w pięć ni w dziewięć rotmistrz. Uwaga ta była nieoczekiwana i nie miała żadnego sensu, ale twarz wykuta w rozpalonej miedzi wyglądała niezmiernie pociągająco: mięsiste czerwone wargi ogładane zbliżka budziły pokusy kannibalskie.

— Usta ma jak krwawe befsztyki, — myślała, wirując Helena. Mężczyzna pragnął ją widocznie olśnić wyszukany intelektualizmem, a ona właśnie odczuwała w stosunku do niego potrzebę agresji całkiem prymitywnej i niewybrednej.

— Wszyscy jesteście egoistami, panie rotmistrzu. Jeżeli pan naprzytykad całuje kobietę — czy robi pan to, żeby zrobić przyjemność jej czy sobie?

Długie, białe zęby wybiły się z pod czerwonych warg w radośnym, rżącym śmiechu. Taneczny uścisk zacieśnił się tak, że Helena wyczuła przez koronkę i jedwab sukni bolesny ucisk metalowych guzików i bojowych odznacei.

— Ho, ho! Dlaczegoż pani tak?... Jeżeli kobieta mnie się podoba, a i ona do mnie też czuje pewien, ho, ho... sentyment, to ja mogę całować... długo.

Dialog brzmiał jak rozmówka z Olendorfa, ale Helena żałowała ogromnie, że płyta się już skończyła.

Stagajło tańczyć niechę, ale trochę za subtelnie, zbyt precyzyjnie czytelował pas, niedość energicznie kierował. W zdecydowanych objęciach wysmukłych poręczników czuła się pani de Lagarde doskonale. Mogłaby chyba tak z nimi tańczyć do rana, a od rana do wieczora.

Ożywienie chmurnej zwykle młodej kobiety stanowiło dla wszystkich miłą niespodziankę.

— No, teraz, kiedy już wiemy, że pani po żałobie — nie damy więcej próżnować — powtarzali panowie.

— Ach, więc to o tę żałobę chodziło? Zaraz jutro posłę do

miasteczka po kolorową markizetę, — obiecywała sobie Helena.

— No co, śliczność ty moje? — Pani Salomea była wychodząca i z ciekawieniem obserwowała młodą swą przyjaciółkę roztańczoną, roześmianą — jakby odmienioną.

— Widzisz, kochanie, jak to dobrze przestać ciągle myśleć o sobie i zająć się serdecznie drugimi? Odrzuć poszły precz troski, złe myśli o starości.

Kto mówił o troskach starości? Akurat w porę wybrała się zająca pani Salusia z pociechą i morałami. Nigdy w życiu nie czuła się chyba Helena tak beztrosko młodą, jak tego właśnie wieczoru. Trzydzieści cztery lata — to ma być starość? Miły Boże! Misstinguett i Sorel mają po dwa razy tyle bezmała! Poco miałaby Helena szukać pociechy w altruistycznym myśleniu o innych, kiedy jest własne, bronzowe, młode, (tak jest: młode!) ciało zdolne było doznawać tylu egoistycznych radości w mocnych, męskich objęciach? Pal djabli Olgierda i jego niemądre dąsy!

Cyganka próbowała wróżyć — niezbyt się jej udawało. — Pan żonaty — mówiła, udając że studjuje prawą dłoń doktora, — ale drugie kobiety więcej na pana działają. — Doktor powiedział: — kontra — nie mając po temu kart.

Może przeniesiemy się do gbinetu — skrzywił się Olgierd: — Bo tu mają panie za dużo powodów do dystrakcji.

— A dlaczegoż, panoczek ty mój? Toż nie Bóg wie, na jakie miliony gramy. A zawsze przyjemnie choć popatrzeć, — zaproponował dobroduszny proboszcz.

Piękniej pani śpiewa niż wróży, pani Tamara! — hucał rotmistrz. — Proszę nas ufetować cygańskim romansem. Będzie to przecie także w guście przebrania.

— Kiedy struny przy gitarze popękały.

— Ja zaakompanuję — ofiarowała się Helena, rada dziś świat cały łącznie z Tamarą przytulić do łona.

(D. C. N.)



**ZAPARCIE.** Świadek powag le-  
karskich stwierdza skuteczne dzia-  
łanie naturalnej wody gorzkiej  
„FRANCISZKA - JÓZEFA”.

## Rada Miejska

WILNO. Posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się we czwartek w sali przy ul. Dominikańskiej.

Porządek dzienny obejmuje 23 punkty.

M. in. na posiedzeniu podana będzie odpowiedź na interpelację w sprawie przerwy w dostarczaniu prądu we wrześniu, kiedy to wiele rodzin przeżyło przez całą prawie dobę pozbawione było światła.

Ponadto omawiany będzie projekt nowych przepisów porządkowych w mieście, oraz wniosek przejęcia przez miasto nieruchomości osób, które wyjechały w czasie wojny i nie wróciły.

## Nowy wiceprokurator na m. Wilno

WILNO. Na miejsce p. Popowa, wiceprokuratorem na m. Wilno został mianowany p. Kawecki.

## Zmiany w wydziale śledczym

WILNO. Kierownik wydziału śledczego na m. Wilno, komisarz Puchalski z dniem 1 bm. został przeniesiony do Grodna, na jego zaś miejsce wyznaczono komisarza Lichoniewicza z Gdyni.

## Radzicka komisja techn.

WILNO. W dniu 4 bm. odbędzie się posiedzenie radzickiej komisji technicznej, na którym będzie rozpatrywana sprawa skasowanego zaskarżenia Nieświeżskiego, planu robót inwestycyjnych w roku przyszłym oraz 4-letni plan robót inwestycyjnych.

## Konkurs „pamiętek z Wilna”

WILNO. W dniu 30 ub. miesiąca odbyło się pod przewodnictwem prof. M. Morelowskiego zebranie organizacyjne komisji konkursowej „pamiętek z Wilna”.

Po ożywionej dyskusji, zebrani uchwaliли przesunąć ostateczny termin nadsyłania eksponatów na dzień 1 lutego 1937 roku. Do tego czasu zostaną zbadać możliwości ekspansji wileńskich wyrobów regionalnych zagranicą, a przedewszystkiem możliwość ich zdemontowania na światowej wystawie w Paryżu.

Sprawę konkursu pamiętek żywo zainteresowały się czynniki artystyczne i gospodarcze.

## W. MAKONIK

art. mal. Teatrów Miejskich  
**Projekty wnętrza**  
(mieszkania, biura, sklepy i t. p.)  
**Wiwulskiego 6 m. 15**  
**TEL. 23-77.**

## Konferencja graniczna z bolszewikami

WILEJKA. W Obodowcach pow. wilejskiego, odbyła się 30 bm. polsko-sowiecka konferencja graniczna.

W konferencji uczestniczyli: — przedstawiciel RP. starosta powiatowy inż. Henszel, w towarzystwie oficerów ZSR do spraw granicznych rejonu cerów KOP oraz przedstawiciel plebszackiego pułkownika Zygmunta Schmidt, który przybył w asyście 3 oficerów sowieckiej straży pogranicznej.

Przedmiotem rozmów były sprawy wynikające z normalnych granicznych stosunków sąsiedzkich oraz związane z likwidacją incydentów.

## Stan zatrudnienia w Wilnie

WILNO. W ciągu października r. b. zaszły następujące poważniejsze zmiany w stanie zatrudnienia w przemyśle:

Fabryka sprzętu radiowego zwiększyła stan zatrudnienia o 130 osób. Obecnie fabryka zatrudnia 930 robotników.

Cegielnia wileńska (większe) czynne w bież. sezonie w liczbie 4-ch zredukowały liczbę zatrudnionych do 56 robotników, w samym sezonie zatrudniały 180 robotników.

Na robotach publicznych miejskich (regulacje ulic, wodociąg, kanalizacja)

# „Zaduszki” w Wilnie

## Wojsko składa hołd Marszałkowi

WILNO. Wczoraj o godz. 16 po niesporach z kościoła garnizonowego wyruszyła procesja wojskowa garnizonu wileńskiego do mauzoleum na cmentarzu Rossa celem złożenia hołdu pamięci Marszałka Piłsudskiego i poległych obrońców Wilna.

W procesji wzięli udział przedsiawiciele władz państwowych z marszałkiem Senatu p. Aleksandrem Prystorem i wojewodą Bochańskim na czele, przedstawiciele zarządu miasta i organizacji społecznych.

Na cmentarzu modły żałobne przy udziale chóru wojskowego

odpisał ks. kapelan Tołpa, po-  
czem wygłosił podniosłe przemówienie, słubując jednocześnie w imieniu zebranego duchowieństwa gotowość poniesienia największych ofiar, tak, jak je godnie umieli ponieść ci, którym złożony został hołd. Pienia w kościele wykonał chór garnizonowy pod batutą p. Markuna.

Uroczystość została zakończona odegraniem marsza żałobnego Chopina i złożeniem wieńców przez marszałka Senatu Prystora od „Ziemi Wileńskiej”, wojewodę wileńskiego i Rodzinę Wojskową.

## Dzisiejsze uroczystości

W dniu dzisiejszym 2 listopada odbędzie się w godzinach wieczornych na Rossie z inicjatywy organizacji b. wojskowych i organizacji przysposobienia wojskowego złożenie hołdu pamięci Wielkiego Marszałka.

Organizatorzy zapraszają do udziału wszystkie organizacje społeczne, stowarzyszenia i związki, pragnące uczestniczyć w hołdzie.

Zbiórka pocztów sztandarowych i delegacji odbędzie się na placu Ratuszowym o godz. 17,30, skąd po uformowaniu uda się po chód na Rossę.

W imieniu wszystkich organizacji złożony zostanie jeden wspólny wieńiec, w którym umieszczona zostanie tarcza ze znakami biorących udział w uroczystości organizacji.

### PRACA W URZĘDACH

Dziś z racji Zaduszek praca w urzędach będzie się odbywała na dwie zmiany, tak, aby wszyscy urzędnicy mogli odwiedzić groby.

### W SZKOŁACH

Lekeje w szkołach w dniu dzisiejszym są zawieszane.

## KRONIKA WILEŃSKA

**PONIEDZ.**  
Z Zadusznym Jutrem Huberta

Wschód słońca g. 6.24  
Zachód słońca g. 3.42

## SPOSTRZEGENIA ZAKŁADU METEOREOLOGICZNEGO U.S.B. W WILNIE

Z dnia 1 listopada

Ciepłota: 763 mm.  
Temperatura średnia: +8.  
Temperatura najwyższa: +11.  
Temperatura najniższa: +7.  
Opad: 0.6 mm.  
Wiatr: północno - wschodni.  
Tendencja: spadek.  
Uwagi: pochmurno, mgła.

## PROGNOZA POGODY według specjalnych danych Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie

do wieczora dn. 2 listopada

W dalszym ciągu pogoda pochmurna i mglista z drobnymi deszczami, głównie na południu i wschodzie kraju.

Dość ciepło.  
Słabe wiatry miejscowe.

### DYŻURY APTEK:

Dziś dyżurują apteki: Rostkowskie (Kalwaryjska 31), Wysockiego (Wielka 3), Frumkinów (Niemiecka 23), Augustowskich (Kijowska 2).

## Hotel Europejski

Pierwszorzędny  
Ceny przystępne. Telefon w pokojach. Winda osobowa.

### PRZYBYLI DO HOTELU

„EUROPA”:

inż. Papieret Hirs — Szwajcjarja;  
Jaszuński Józef z Lidy; Braidbord z W-wy; Kasperowicz Jan z W-wy; Nowicki Wincenty z W-wy; Arender Lejzer z Łodzi; Pylński Edward z W-wy; Kibinow Józef z Białegostoku.

## NAPAD NA KASJERA KOLEJOWEGO

Rannemu odebrano klucze i usiłowano obrabować kasę

WILNO. Wczoraj rano nadeszła do Wilna wiadomość o napadzie, jaki miał miejsce w Krzywiczach powiatu wilejskiego, na kasjera tamt. stacji kolejowej, Józefa Narbuta.

**N O W A**  
**wypożyczalnia książek**  
**Wilno, Jagiellońska 15—9.**  
Czynna od 12 — 18 godz.  
Kaucja 3 zł.  
Abonament 2 zł. miesięcznie.

ne itd.) stan zatrudnienia nie uległ poważniejszemu zmianom i stanowi 1414 robotników.

Pozatem przewiduje się uruchomienie nie od 2 listopada r. buty szklanej „Vitrum”, która zatrudni około 150 robotników.

Nocy wczorajszej, gdy Narbut po ukończonej służbie wracał planem do oddalonego cokolwiek od miasteczka domu, kilku osobników napadło na niego z zasadzki i po ciężkim kilkakrotnym zranieniu jakimś ostrym narzędziem obrabowali go i nieprzytomnego porzucili na drodze.

Rabusie spodziewali się, że Narbut ma ze sobą pieniądze, a gdy takowych nie znaleźli, zabrali u niego klucze, którymi po dostaniu się do lokalu stacyjnego usiłowali otworzyć kasę.

Napastników widocznie ktoś spłoszył, względnie nie umieli oni operować koło skomplikowanego mechanizmu, bowiem otworzyć kasę (w której było zaledwie 10 zł.) nie udało im się.

Tymczasem żona Narbuta, zaniepokojona jego nieobecnością,

udała się na poszukiwania i znalazła go poranionego, wszczęła alarm.

Narbuta w stanie bardzo ciężkim odwieziono do szpitala powiatowego w Głębokiem. Z uwagi na to, że ranny jest nieprzytomny, nie można go zbadać, więc szczegóły napadu nie są znane.

Na miejsce zbrodni wyjechały władze sądowo - śledcze, które zarządziły pościg za zuchwałymi bandytami.

## TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”

Występy Elny Gistedt.

Jutro

**Księżniczka O-la-la**

# Stanisław Gryffin

Kapitan 1 p. art. lek. Leg. po długich i ciężkich cierpieniach opatrzonej św. św. Sakramentami zmarł w dniu 30 października 1936 r.

Ekspozycja zwłok nastąpi z dworca kolejowego (osobowego) w Wilnie dnia 2 listopada o godz. 10 m. 30 do kościoła garnizonowego, poczem nastąpi pogrzeb na cmentarzu wojskowym.

O czem powiadamy

Żona, syn i rodzina

# Stanisław Gryffin

Kapitan, Dowódca 1 bat. 1 pułku art. lekkiej Legionów.

Kawaler podwójnego Krzyża Walecznych, medalu Niepodległości i medalu za wojnę, uczestnik woj. c. niepodległości, po długich cierpieniach zmarł dnia 30 X br. przeżywszy lat 40.

Ekspozycja zwłok odbędzie się dnia 2 XI br. o godz. 10 30 z Dworca osobowego do kościoła garnizonowego, gdzie o godz. 11,15 zostanie odprawiona Msza żałobna, poczem nastąpi wyprowadzenie na cmentarz Wojskowy na Antokole.

Dowódca, oficerowie i podoficerowie 1 pułku artylerji lekkiej Legionów.

## PRZYBYLI DO HOTELU

„GEORGES”

Szlosberg Roman, artysta z Baranowiec, Parnell Feliks, artysta ze Łwowa, Złomianiec Stanisław z Pułtusk, Wiehler Zygmunt z W-wy; Korniński Czesław, artysta z Baranowiec, Sadowski Feliks, artysta z Baranowiec, Kordus Michał z Włoch, Zajęzowska Marja z W-wy; dyr. Dąbkowski z W-wy; Kulesiński z W-wy; Sliwinski Stanisław z W-wy; Oldakowski Jan z W-wy; Wojtkiewicz Jan z W-wy; Rogowska Alicja z W-wy; Tka czyńska Helena z Krzemienia, Gniew Roman z Pruszkowa; inż. Duchniewski Stefan z Mińska; dr. Ciombor Ta deniz z W-wy; Boeckowska Janina z W-wy; inż. Dawidowski Aleksander z W-wy; Nowakiewicz Zygmunt z W-wy; Kopeć Jadwiga z Krakowa; Korn Fe licja z Krakowa; Poniecki Władysław z Białowiczy.

**Komfortowo urządzony**  
**Hotel St. Georges**  
w Wilnie  
Apartamenty, łazienki, telefon w pokojach. Ceny bardzo przystępne

## NAUKA.

— Prywatne Roczne Kursy Wychowawczyń i Opiekunek Dzieci Marii Przewłockiej w Wilnie. Kursy powyższe mają na celu szkolenie wychowawczyń i opiekunek dzieci. Oprócz wykładów teoretycznych słuchaczki odbywają praktykę w zakładach wychowawczych - opiekuńczych oraz leczniczych. Przyjmowane są również młode matki, pragnące pogłębić swe wiadomości z dziedziny pielęgnowania dziecka. Zapisy przyjmuje sekretariat Kursów codziennie od godz. 5 — 7 wiecz. Mickiewicza 22 — 5. Oso by niezamężne mogą uzyskać zniżki.

## ZEBRANIA I ODCZYTU.

— Z Tow. Przyjaciół Dzieci. — Dnia 27 - 10. rb. odbyło się doroczne walne zebranie członków Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Wilnie, na którym obrano nowe władze T-wa.

Do Rady Nadzorczej weszli: — p. prez. dr. W. Maleszewski, p. prof. dr. S. Hiller, p. dyr. E. Kukulak, p. mec. H. Sukiennicka, p. mec. E. Szabelska, p. sędzia W. Wękowicz, p. dyr. M. Biernacki, p. mec. S. Węstawski.

Do Zarządu weszli: p. prez. W. Maleszewski, p. sędzia O. Brant, p. dr. L. Woyczyńska, p. J. Adamusowa, p. A. Goizewska, p. H. Kruzyńska, p. J. Filonowa, p. dr. A. Wysloucho wa, p. A. Richter, p. H. Safarewiczowa, p. M. Sylwanowicz

## ROŻNE.

— Rzemieślniczy chór męski. Rzemieślnicze Stowarzyszenie Śpiewacze „Harmonia” podaje do wiadomości członków i sympatyków, iż próby chóru odbywają się we wtorki i piątki od godz. 7.30 do 9 wiecz. w lokalu przy ul. Niemieckiej 25.

Miłośników śpiewu uprasza się o jak najliczniejsze zapisywanie się do chóru.

**TEATR I MUZYKA.**  
— Teatr Muzyczny „Lutnia”. — Dziś z powodu przypadającego dnia zadusznego widowisko w teatrze „Lutnia” zawieszono.

— „Księżniczka O-la-la”. Tydzień propagandowy teatru. Jutro z udziałem Elny Gistedt grana będzie świeża wystawiona operetka Gilberta „Księżniczka O-la-la”.

— 11 listopada „Lutnia”. Pod reżyserją A. Ludwiga, kierownictwem muzycznym W. Szczepańskiego odbywają się codziennie próby z opery Mo niuszki „Straszny Dwór”.

— Teatr Miejski na Pohulance. — Dziś, w poniedziałek wieczorem (o godz. 8,15) po cenach propagandowych wznowienie najbardziej sukcesowej sztuki sezonu Wł. Fodora „Matuś” w niezmiennionej obsadzie zespołu z ppł: Detkowską - Jasińską, Wierczkowską, Górską, dyr. Szpakiewiczem, Mroczewskim, Siezieniewskim i in., w reżyserji Wł. Czengery, w dekoracjach W. Makojnika.

— „Ludzie na krze” — rewelacyja na nowość repertuaru teatru wraca na afisz w dniu jutrzejszym we wtorek wieczorem, w znakomitej premjerowej obsadzie zespołu.

— Nowa premjera Fr. Schillera „Intryga i miłość” — perła repertuaru wszystkich scen świata, arcydzieło literatury dramatycznej, w nowym przekładzie cenionego poety J. Tawima, znajduje się w przygotowaniu zespołu teatru, w nowej inscenizacji Wł. Czengera, w nowej oprawie dekoracyjno - kostiumowej W. Makojnika.

— Teatr Artystyczny - Literacki „Nowości”. Dziś w poniedziałek 2 listopada wielka przebojowa premjera prezentacyjna p. t. „Parada humoru” w wykonaniu znacznie zmniejszonego ze społu z udziałem piosenkarza Bolesława Majskiego, St. Rybaczewskiej, komika i reżysera Ryszarda Misiewicza, oraz dotychczasowych ulubieńców P. T. Publiczności: fenomenalnej Różyskiej, komika Jankowskiego, oraz rekordowego baletu z baletmistrem Konradem Ostrowskim i primabaleriną Topolnicką na czele.

Nad program sensacyjną atrakcją: „Trio Lados”. Ceny miejsc nie podwyższone. Sala dobrze ogrzana. Początek seansów o godz. 6.30 i 9.15.

## CO GRAJĄ W KINACH?

„PAN” — „Mayerling”  
CASINO. — „Rose Marie”  
HELIOS — „Zaloga”  
ŚWIATOWID — „Walc królewski”

## Wypadki w ciągu ubiegłej doby

WILNO. Ubiegłej doby zanotowano w mieście następujące wypadki:  
Na ul. Mickiewicza samochód kierowany przez J. Pietkiewicza (Bonifraterska 8) wpadł na rowerzystę Henryka Sypniewskiego (Kasztanowa 4).

W szpitalu św. Jakóba ułokowano woźnicę Józefa Atraszkiewicza (W. Pohulanka 36), który został pobity na ul. Legionowej. Poszwankowany twierdzi, że dwaj sprawcy pobicia zostali namówieni do napadów przez pewnego osobnika, którego nazwisko po dał do protokołu.

Kazimierz Kancel (Rydz - Śmigłego 45) wybił szyby w mieszkaniu J. Andruszkiewiczowej (Nowogródzka 35) z zemsty za podobny wybrzyk ze strony sublokatora Andruszkiewiczowej, wobec pewnej znajomej Kancela, zamieszkałej przy ul. Nowogródzkiej 33.

Na Zwierzynie jest nadal niespokojnie, bowiem bandy łobuzów wciąż napastują przechodniów i załatwiają między sobą krwawe porachunki. W sobotę wieczorem na ul. Witoldowej koło domu nr. 35 znaleziono ciężko poranionego nożem 26-letniego Bronisława Grudzińskiego (adres nieznany). Z przebitą opłucną odwieziono rannego do szpitala św. Jakóba.



# W terenie i na torach

## „Śmigły” A. K. S. 3:5

Mecz WKS „Śmigły” z AKS - Chorzów nie mógł, nawet w razie zwycięstwa, dać wilanom możliwości wejścia do Ligi.

Rozpoczął on się prawie od razu (6 minuta) bramką dla AKS. „Śmigły” nie daje za wygraną i wyrównuje z karnego, strzelonego przez Skowrońskiego. Tuż przed przerwą po ładnej grze ataku wilanowie uzyskują prowadzenie. Bramkę słownie strzelił Pawłowski. Pierwsza połowa kończy się zatem wynikiem 2:1 dla „Śmigłego”.

Po przerwie, w 5 minucie, słazacy wyrównują. Paul Zawieji

powoduje rzut karny, z którego wynika czwarta bramka dla AKS. Przy stanie więc 4:2 Skowroński uzyskuje trzeciego gola dla wilanów z rzutu wolnego. Wreszcie w ostatniej minucie środkowy na pastnisk gości ustala wynik ostateczny 5:3 dla swego klubu.

AKS jest drużyną o bardzo wyrównanym poziomie i pokazał ładną grę. Wyróżniali się Piontek i Wostal. „Śmigły” grał dość chaotycznie. Klasą dla siebie był Pawłowski. Biorąc ogólnie wynik cyfrowy, odpowiada ukladowi sił na boisku. Sędziował słabo p. Kalfinski z Warszawy. J. Ł. P.

## Walne zebranie wileńskich narciarzy

WILNO. Na walnym zebraniu Wil. Okr. Zw. Narciarskiego jednogłośnie wybrano na prezesa p. Janickiego, na wiceprezesa inż. Grabowieckiego, skarbnik — Rymkiewicz, sekretarz — red. Nieciecki, kapitan związkowy — mjr. Mierzejewski.

W toku dyskusji postanowiono

położyć nacisk w tym sezonie na propagowanie w wileńskich narciarzy

stawa nizinnego. W tej sprawie wileń

ski Związek zwróci się z prośbą do PZN o przysłanie do Wilna trenera.

Uchwalono również wzmocnić akcję rodawnictwa nart wśród młodzieży wiejskiej, która stanowi pod względem fizycznym najlepszy materiał na zawodników, a brak jej natomiast techniki, co wyraźnie skonstatowane zostało w czasie marszu narciarskiego Zuchów — Wilno.

## Nowe zwycięstwo Cyganiewiczza

BRUKSELA. Przy olbrzymim zainteresowaniu publiczności odbyło się w Antwerpii rewanżowe spotkanie pomiędzy Zbyskiem Cyganiewiczem i Amerykaninem Frankensteinem.

Ten ostatni był jedynym zapasnikiem, który niedawno potrafił stoczyć z Polakiem walkę nierozstrzygniętą.

W spotkaniu w Antwerpii po 20 minutach walki Cyganiewicz znokautował przeciwnika, choć ten był od niego cięższy o kilkanaście kilogramów.

Tego samego dnia Nowina - Szczerbiński pokonał Amerykanina Halla po 8 min. 50 sek. walki.

## O Adolfie Krzyku z „Brygady”

WILNO. W związku z oficjalnym komunikatem P. Z. P. N., orzekającym, że gracie Brygady w meczu ze „Śmigłym” byli w całkowitym porządku, w Wilnie powstało duże zdziwienie spotęgowane artykułem, zamieszczonym w jednym z pism śląskich.

W artykule tym podany jest życio-

rys sportowy bramkarza Brygady,

Krzyka, jak następuje:

„Adolf Krzyk zaczął uprawiać pił-

kę nożną w KS Ruda Hviezda w Za-

grzebiu. W czasie jednego z meczów,

kapitan związkowy Śląskiej Zupy Fu-

tbalowej, Dołinek, zachwycony grą

Krzyka zaciągnął się do KS Moravská

Ostrava, w której Krzyk święcił wiel-

kie triumfy. Sława Krzyka dotarła

do Pragi i wkrótce skaperowany on

został do jednej z czołowych zawod-

owych drużyn czeskosłowackich, pra-

skiego Rapidu. Po okresie sławy Krzyk

stracił formę, wobec czego znowu zmie-

nił barwy i wstąpił do K. S. Dzielica

Unia w Mor. Ostrawie. Tutaj znow

błysnął talentem, doprowadzając Unię

### Za to, że przeszkodził

— Patrzaj, bracie, un ten przy son siednim stoliku naliżat sia, tak co, znaczeicia, trup, niaboszezyk! Możab kolo jego trochi pochodzić? Akurat nikt nie wie!

— Fachtyeznie! I zakonska ważna przy im stoi, musi co przy pinion-dzach!

— Patrzaj, patrzaj, także i portfel u jego z kieszni sterczy! Sam pro-sia co wzięś!

— Tak suńsia bracie po maleńku! Tylko nie nerwujsia, a spokojnieńko ciongni, delikatnie, a my już benzim patrzyć, żeb kto nia przaszkozik!

Tak gawędziło półgłosem kilku żu-lików, siedząc przy stoliku w barze przy ul. 3-go Maja i poządlwie spog-lądając na portfel zalanego w pestkę gościa.

Jednak w chwili, gdy jeden z żu-lików wyciągał już portfel, zauważył to, bawący podówczas w barze pan J., z ul. Mickiewicza i podniósł alarm.

Rozwścieczeni tem, że popsuł im intratną „robotę” złodzieje, zbili do-ktliwie interweniującego „za to co had nie zajadrował cudzemu szczeń-sciu”, poczem zbiegli.

Wincuk Markotny.

### Zmarł wienie pana Chonona

— Ensuzdigg, Jaszka, aber ja cho-tięł poprosić was odnu lubiezność!

— Bitte zejer! Ja k waszim usłu-gam! W czym dzieło?

Ten wytworny dialog mniejszości wy toczyli między sobą pan Chonon Belkin (Stefańska 20), piekarz z za-wodu, i jego znajomy — Jankiel Git-man z zaułka Literackiego.

O co chodziło panu Chononowi? Oto, by pan Jankiel wyręczył go i w jego imieniu wpłacił innemu piekarzo-wi — Solecznikowi (Nowogródzka 45) — 120 złotych, które mu był wi-nien pan Chonon.

— Pociemu niet? Wieśma ochot-no! — odrzekł usłużny Jankiel, zaga-nął forę i ze słowami: — „A gutiń-kie! Proszczajcie!” — odmaszerował.

Niestety, (mily ten człowiek nie-tylko ze pieniędzy nie doręczył adre-satowi, lecz wogóle zaginął odtąd bez śladu!)

Panu Chononowi nie pozostało nic innego, jak pójść do policji i zameldo-wać.

WINCUK MARKOTNY.

HELIOS

PREMJERA!

Najwspanialszy film wszystkich czasów!

# G a r y C O O P E R

w swej najnowszej kreacji „PAN Z MILJONAMI”

W pozost. rol. JEAN ARTHUR oraz George BANCROFT

Porc. o 4 ei.

Nad program: Atrakcje oraz aktualia.

CASINO

Dziś ostatni dzień! — Film dla wszystkich. Musi każdy zobaczyć!

Pierwszy film

PLASTYCZNY trójwymiarowy

# „AUDIOSCOPIKS”.

KULARY dostawie każdy gratis kapu- c c bilet w kinie. — Nad program: mecz bokserki Max Schmelling contra Joe Louis (12 rund) i in. dodatki.



Nasz następny program:  
UNIERSALNY FILM POLSKI

DWA  
DNI

W R A J U

Grossówna, B O D O,

Fertner, Sielański, Grabowski i In.

## Tragedja filmowa „MAYERLING”

„Ilust. Kurjer Codz.” Kraków z dnia 30 października pisze:

„W południowo - bułgarskim mieście Stara Zagora zaczął się 24-letni subiekt na 17-letnią gimnazjalistkę, w której był zakochany i zastrzelił ją przed budynkiem szkolnym, poczem sam popełnił samobójstwo. W liście pożegnalnym podał jako motyw zbrodni stanowisko rodziców ukochanej, którzy jako zamożni ludzie, odmówili mu ręki córki. Bezpośrednio wpłynął na jego decyzję film „Mayerling”, który oglądał poprzedniego wieczora. Podobieństwo jego sytuacji z położeniem Areyksieja Rudolfa, podszepnęło mu plan zabicia ukochanej i popełnienia samobójstwa”.

Dziś „MAYERLING” w kinie „PAN”.

Kino „Adria”, ul. Wielka 36.

Tylko 3 dni!

Pierwszy dźwiękowy film seksualny

P. T.

# „WRÓG WE KRWI”

Dramat każdego człowieka.

Początek o g. 4 po poł.

Uwaga: Film wyświetla się na normalnych seansach.

Kino „ŚWIATOWID” Mickiewicza 9.

Dziś po raz pierwszy w Wilnie melodyjny i czarujący film muzyczny

# „Jedna z tysiąca”

W rolach głównych Marta EGGERTH Herman THIMIG i in. — Hammer — Dowlce — Sentiment — Młoda Pawła Abrahamowa.

## Programy radiowe

Poniedziałek dnia 2 listopada

6.30 Pieśń; 6.33 Gimnastyka; 6.50 Muzyka (płyty); 7.15 Dziennik poranny; 7.25 Program dzienny; 7.30 Informacje i giełda rolnicza; 7.35 — Muzyka poranna (płyty); 8.00 — 11.57 Przerwa; 11.57 Czas, 12.00 Hej na!; 12.03 Koncert kwintetu Stefana Rochonia; 12.40 Matka Orkana — wspomnienia pośmiertne; 12.50 Dzieńnik południowy; 13.00 Muzyka nastrojowa; (płyty); 14.00 — 15.00 Przerwa; 15.00 Wiad. gosp.; 15.15 Koncert reklamowy; 15.25 Życie kultur. miasta i prowincji; 15.30 Codz. odepowiedzi; 15.40 Obrzędy „Zaduszek” w Oszmianowszczyźnie; 16.00 Czar Franek — Preludjum, fuga, chorał (płyty); 16.15 Rozmowa ze śmiercią; 16.20 Rozmowa z Szamotul i Mikołaja Zielińskiego. Recital fortepianowy Zofji Rabczewiczowej o godzinie 17.30, transmisja utworów organowych z Konserwatorium Warszawskiego w wykonaniu Władysława Widomskiego o godz. 22.55, oraz utwory Sergjusza Rachmaninowa nadane z płyt o godz. 23.00, obejmą utwory wielkich mistrzów, zastosowane od na stroju dnia.

Koroną programu w dn. 2 listopada będzie oratorium „Rozmowa ze śmiercią” w opracowaniu Tadeusza Markowskiego na podstawie średnio-wiecznego moralitetu. Audycja ta w wykonaniu świetnego chóru katedralnego pod dyr. ks. Gieburowskiego z udziałem Felksa Nowowiejskiego, który zasiadzie przy organach — nadana będzie o godz. 16.15.

WARSZAWA

WTOREK — dn. 3-XI

6.30 Audycja poranna. 11.30 Audycja dla szkół. 12.03 Oparty romantyczne (płyty). 15.15 Koncert Małej Orkiestry P. R. 16.30 Koncert orkiestry Tadeusza Serebryńskiego. 17.00 „Powieść mówiona: „Dni powszednie państwa Kowalskich”. 17.15 Koncert solistów. 17.50 „Zainteresowania sportowe Symforiona Drućka” — monolog. 19.00 Dyskutyjmy: „Czy praca kobiet zwiększa bezrobocie”. 19.20 „Pojeździemy na kół” — audycja muzyczna. 20.00 „Polska na Międzynarodowym Kongresie śpiewu kościelnego go we Frankfurcie” — reportaż. 20.00 II Koncert O.R.M.U.Z-u Transmisja z Warszawskiego Konserwatorium Muzycznego. 21.40 „Odgłosy Podhala” — audycja muzyczna. 22.30 „Hipertrofia słowa w literaturze dzisiejszej” — szkice literackie. 22.45 Muzyka taneczna.

## Zatrucie

WILNO. W szpitalu św. Jakóba ulokowane Marję Budrewiczównę — (Rossa 1—49), która uległa zatruciu weronałem.

Budrewiczówna jest pracowniczką Osrodka Zdrowia.

## Koncerty radiowe w Dzień Zaduszny

Muzyczny program radiowy w dzień zaduszny przynosi kilka dzieł podniosłych i pięknych. Wyrazem tego są już poranne koncerty z płyt oraz koncert popołudniowy o godz. 15 m. 15, poświęcony muzyce wokalej dawnych mistrzów w wykonaniu największych śpiewaków. Audycja o godzinie 17.30 przyniesie fragmenty z dzieł Ryszarda Wagnera również w pierwszorzędnym wykonaniu. Następnie o godz. 20.30 w audycji zatytułowanej „W dzień święta umarłych” — kilka o nastroju zadusznym pieśni przy akompaniowaniu Wł. Raczewskiego. O godz. 21.05 odegrane zostaną nieśmiertelne dzieła Palestriny, Mozarta, Schuberta i dawnych mistrzów polskich: Wacława z Szamotul i Mikołaja Zielińskiego. Recital fortepianowy Zofji Rabczewiczowej o godzinie 21.55, transmisja utworów organowych z Konserwatorium Warszawskiego w wykonaniu Władysława Widomskiego o godz. 22.55, oraz utwory Sergjusza Rachmaninowa nadane z płyt o godz. 23.00, obejmą utwory wielkich mistrzów, zastosowane od na stroju dnia.

Koroną programu w dn. 2 listopada będzie oratorium „Rozmowa ze śmiercią” w opracowaniu Tadeusza Markowskiego na podstawie średnio-wiecznego moralitetu. Audycja ta w wykonaniu świetnego chóru katedralnego pod dyr. ks. Gieburowskiego z udziałem Felksa Nowowiejskiego, który zasiadzie przy organach — nadana będzie o godz. 16.15.

## Ofiary

Zamiast kwiatów na grób ś. p. kpt. Stanisława Griffina na herbaciarnię dla inteligencji składa 10 zł. Witold Skinder.

Akt Nr. 1539—32.

## OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, 2 rew. egzekucyjnego, mający kancelarię w Wilnie, przy ul. Ofiarnej 2—27, podaje do publicznej wiadomości, na podstawie art. 1030 Ust. Post. Cyw., że dnia 9 listopada 1936 roku, od godziny 10 rano, w Wilnie, przy ulicy Portowej Nr. 7, odbędzie się druga licytacja ruchomości, należących do drukarni „L U X” w osobie Ludwika Chorańskiego, składających się z maszyn drukarskiej płaskiej rozm. 70X100 cm. firmy „Isidor Goldberg” VII Nr. 238, oszacowanej na sumę zł. 4.000.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Wilno, dnia 27 października 1936 r.  
Komornik Sądowy.  
(—) J. Fiedaj.

„NOWOCI” (dawn. Rewja z ul. Ostrobramskiej) Ludwisarska 4.

Dziś premiera Wspaniała wielka rewja

# „PARADA HUMORU”

Powiększony, znacznie zmieniony zespół Bol. Małski, St. Rybaczewski, komik Mielwicz oraz dotychczasowi nabienci: Pożyńska, Jankowski, balet Ostrowskiego z primatełią Topolicką. Nad program: „TRIO LADOS” Humori Śmiech! Zabawa! Bilan 25 gr. Początek 6, 0 i 9,15 W ul. d. tel. od 4-jej

## Modele

sweterek, sukien, bluzek, jedwabnej i ciepłej bielizny  
paleca W. Nowicki Wilna 30.

## Lekarze

Dr. Zygmunt KUDREWICZ  
Choroby weneryczne — syfilis, skórne i moczopłciowe. Przyjmuje od g. 8—11  
3—8, Zamkowa 15 m. 2. Tel. 19—60.

## Dr. E. G'obus

Choroby skórne i weneryczne  
WZNOWIŁ PRZYJĘCIE CHORYCH  
OD 10 — 12 i 5 — 7.  
WILEŃSKA 22.

## Kupno i sprzedaż

Herbarz szlachty litewskiej chciałbym kupić okazjnie. Oferty pod „A. M.” Admin. „Słowa”.

FIGUS duży ładny sprzedam. Wiadomości w Adm. „Słowo” od g. 9 — 4, albo Popowska 22 m. 10.

SKRZYPCE wysokiej klasy dla znawcy okazjnie do sprzedania. Dwie dzieci się: Wiwulskiego 4 — 6 w godz. 11 — 13 codziennie.

OKAZYJNIE do sprzedania starożytnie meble mahoniowe: salon stołowy, biurka męskie i damskie, szafy, lustra itp. Wielka 24—4.

2 ŁÓŻKA DO SPRZEDANIA bez materaców. Gimnazjalna 4 m. 4.

## Lokale

MIESZKANIE 4 pokojowe, suche, jasne bez podatku z wygodami Wilkomierska 5-a.

POSZUKUJE pokoju bez mebli przy rodzinie dla jednej osoby w pobliżu ulicy Śniadeckich — oferty do red. „Słowa” godło „Oros”.

DO WYNAJĘCIA mieszkanie dwupokojowe z kuchnią, 3 - pokojowe z kuchnią — ciepłe, słoneczne. Konarskiego 48.

POSZUKUJE MIESZKANIA 3 — 4 pokojowego. Zgłoszenia, administracja „Słowa” dla W. M.

## Nauka

FRANCUZKA udziela lekcji i korepetycji z dobrym wynikiem. Mickiewicza 22 m. 15 od 11 do 1-jej.

DEUTSCHEN SPRACH-UNTER-  
RICHT erteilt billig Seminar-  
lehrer: ul. Mickiewicza Nr. 4 m. 4.

## Poszukuję pracy

OSOBA inteligentna zajmie się gospodarstwem, pielęgnowaniem dzieci lub osób chorych. Ul. Sawicza d. 5 m. 1.

ABSOLWENT filozofii wychowawczej poszukuje posady nauczycielskiej i wsi. Przygotowuje do egzaminów kl. I — VIII gimn. i do matury. Zgłoszenia do Redakcji „Słowa” pod „Energiczny”.

WYCHOWAWCZYNI młoda, lubiąca dzieci, poszukuje pracy w ramach swych kwalifikacji. Kilkuletnia praktyka. Poważne referencje. Oferty do Administracji sub. „Psychologia dzisiejsza”.

BONA z szcieniem poszukuje pracy do 1—2 dzieci. Sierakowskiego 24 m. 10.

OSOBA 35 letnia z 6 cio klasowym gimnazjalnym wykształceniem, mająca starą matkę i chorą siostrę na utrzymaniu, poszukuje posady jako pomocnica Pani domu. Zna się na gospodarstwie, umie pielęgnować chora, charakter ma łagodny, łatwy, obejście miłe, moralności nieposzlakowanej. — Wszelkie informacje za sięgnąć można na Zarzeczcu 5—2.

## Praca zoofilarowana

POTRZEBNA SŁUŻĄCA do wszystkiego z gotowaniem, z dobrymi świadectwami. Młoda, zdrowa, silna. Zgłaszać się: Jagiellońska 9 m. 12.

## Różne

PORADNIA ZAWODOWA DLA DZIEWCZĄT STOW. „SŁUŻBA OBYWATELSKA” w Wilnie, przy ul. Biskupa Bandurskiego 4 m. 6 poleca: ekspedjentki z umiejętnością prowadzenia uproszczonej buchalterji, maszynistki, korepetytorki, pielęgniarki, wychowawczynie, instruktorki szycia gotowania.

Poszukuje: pielęgniarce, oraz wychowawczynie z ukończeniem Seminarium Ochroniarskiego. Pośrednictwo bezpłatne. Poradnia czynna w poniedziałki, środy i piątki od godz. 12 do 14.